

Sygn. akt II Ca 273/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Sztomber (spr.)
Sędziowie:	SSO Renata Tabor SSO Mirosław Trzaska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko B. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 29 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 3349/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Powód A. D. w pozwie skierowanym przeciwko J. B., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...), domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 18.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.05.2014 r. do dnia zapłaty. Wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany B. B. - następca prawny J. B., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego B. B. na rzecz powoda A. D. kwotę 15.923 zł wraz z odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym od dnia 1 maja 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II). Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.527,73 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.836,72 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III). Nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 28,13 zł, zaś od powoda kwotę 3,84 zł tytułem brakujących kosztów sądowych (pkt IV).

Jak wynikało z ustaleń Sądu I instancji, w dniu 20.04.2012 r. A. D. zawarł na piśmie z J. B., działającym w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą Zakład (...), umowę na wykonanie drzwi wewnętrznych w ilości 11 sztuk oraz drzwi zewnętrznych w ilości 2 sztuki, w tym 1 sztuka podwójne. Umowa miała zostać wykonana przez J. B. do dnia 15.08.2012 r. Łączna wartość zamówionych drzwi została przez strony ustalona na kwotę 18.000 zł. W umowie zawarto również oświadczenie o następującej treści: „Na usługę pobiera się zadatek w wysokości 5.000 zł, następne pieniądze na materiały odbiorca wpłaci w trakcie pracy końcowej, w zależności od potrzeb”.

Dwoje drzwi zostało zamontowanych pod koniec sierpnia 2012 r., zaś pozostałe w dniu 20.10.2012 r. W trakcie wykonywania drzwi powód wpłacił J. B. kwotę 5.430 zł, zaś w dniu 28.08.2012 r. łączną kwotę 5.493 zł.

W listopadzie 2012 r. powód zauważył pęknięcia na drzwiach oraz to, iż niektóre z nich się nie zamykają. Od razu udał się do J. B. w celu wezwania go do naprawy. W związku z powyższym J. B. zobowiązał się na piśmie do naprawienia drzwi zewnętrznych wejściowych oraz drzwi do kotłowni do końca października 2013 r., przedłużając gwarancję na okres 1 roku. Warunkiem wykonania naprawy i przedłużenia gwarancji było wykonanie przez powoda zadania nad drzwiami, chroniącego przed słońcem. Dokonane przez pracownika J. B. poprawki nie przyniosły rezultatu.

Pismem z dnia 22.04.2014 r. powód odstąpił od umowy i żądał od J. B. zwrotu świadczenia w kwocie 18.000 zł w terminie 7 dni. Wskazał przy tym, iż wykonane drzwi w ilości 13 sztuk posiadają wady, które obniżają walory estetyczne, funkcjonalność oraz trwałość. Posiadają m.in. pęknięcia, szerokie szczeliny, a także nie domykają się.

Sąd Rejonowy ustalił, że wykonane przez J. B. drzwi mają rysy, są popękane, widoczna jest na nich szpachla, ślady po gwoździach. Choć posiadają dwa zamki, to zamykają się tylko na jeden zamek.

Gdy powód powziął wiadomość o fakcie, iż na okoliczność zakupu drzwi nie zostanie mu wystawiona faktura VAT, w dniu 28.01.2015 r. złożył oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w postaci zawarcia umowy o dzieło z dnia 20.04.2012 r. jako zawartej pod wpływem podstępstwa, a co najmniej błędu wywołanego przez drugą stronę umowy.

J. B. zmarł w dniu (...). Spadek po nim w całości wprost nabył jego syn B. B., który wstąpił do procesu w charakterze pozwanego.

W ocenie Sądu I instancji nie mogło ulegać wątpliwości, iż umowa z dnia 20.04.2012 r. była umową o dzieło, o której mowa w art. 627 k.c. i następnych. Powód zawarł tę umowę jako konsument, czyli, jak stanowi art. 22¹ k.c., osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei pozwany zawarł tę umowę w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa. Dlatego też zastosowanie znajdował w niniejszej sprawie szczególny reżim odpowiedzialności przyjmującego zamówienie za wady dzieła ustanowiony w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło w obrocie konsumenckim zostały znowelizowane ustawą z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Przepis art. 51 ww. ustawy stanowi, iż do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, tj. do 24 grudnia 2014 r., stosuje się przepisy dotychczasowe. Strony postępowania zawarły umowę o dzieło w dniu 20.04.2012 r., zatem w niniejszej sprawie z znajdowały zastosowanie przepisy sprzed nowelizacji kodeksu cywilnego. Sąd Rejonowy wskazał na ówczesne brzmienie art.

637 k.c., ponadto zaznaczył, że treść przepisu art. 627¹ k.c. obowiązującego w dacie zawarcia umowy przez strony wskazywała, że do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Sąd I instancji wskazał, że w przypadku niezgodności dzieła z umową w chwili jego wydania, zamawiającemu przysługują roszczenia z art. 8 tej ustawy, stosowanej do umowy o dzieło w sposób odpowiedni. Zasadniczym uprawnieniem zamawiającego, jeżeli dzieło jest niezgodne z umową, jest żądanie doprowadzenia dzieła do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę, chyba że naprawa jest niemożliwa lub wymaga nadmiernych kosztów (art. 8 ust. 1 ustawy). Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia (art. 8 ust.2 ustawy).

Z kolei art. 8 ust. 4 powyżej wskazanej ustawy stanowi, że jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny (w przypadku umowy o dzieło – wynagrodzenia) albo odstąpić od umowy. Jak wykazało postępowanie dowodowe, pismem z dnia 22.04.2014 r. powód skutecznie odstąpił od umowy z J. B., które to uprawnienie, zdaniem Sądu Rejonowego, przysługiwało powodowi w oparciu o art. 8 ust. 4 ustawy.

Sąd I instancji zaznaczył, iż istnienie wad dzieła w chwili jego wydania powodowi (a więc w dniu 20.10.2012 r.), zostało w sprawie wykazane. Rozstrzygającym dowodem co do istnienia wad dzieła była opinia biegłego sądowego z zakresu technologii drewna i stolarki budowlanej M. W. Biegły w opinii wskazał, iż w zamontowanych drzwiach występują różnego rodzaju wady tj.

1) wady, które tkwiły od samego początku – wady obróbki mechanicznej w postaci wyrwania materiału, które zostały potem zalakierowane, wady w doborze materiału pod wykończenie transparentne (znaczna różnica poszczególnych elementów drzwi), wszelkiego rodzaju ciemniejsze plamy wynikające z przebiegów klejowych, wstawki materiału, sęki, pęknięcia paneli, w szczególności tych zamontowanych w drzwiach zewnętrznych (widoczne spękania masy jaka była użyta do wypełnienia powstałych pęknięć), brak wkretów w miejscach gdzie takie wkrety powinny się znajdować jako wzmocnienie zawias, brak spełnienia funkcji uszczelki zamontowanej w ościeżnicy drzwi wewnętrznych z przedpokoju na korytarz,

2) wady montażu – układanie terakoty po zamontowaniu drzwi, szczeliny powstałe na połączeniu elementów poziomych i pionowych opasek maskujących,

3) wady, które ujawniły się podczas użytkowania – pęknięcia na panelach drzwiowych oraz rumiankach skrzydeł, rozklejenia na spoinie klejowej elementów ramiaków drzwiowych oraz połączeń między ramiakami, krzywizna skrzydła drzwi wewnętrznych zamontowanych do pokoju przy schodach na poddaszu powstałe z niewłaściwego suszenia drewna,

4) wady powstałe w wyniku użytkowania – uszkodzenia uszczelki, połamanie kanału w progu ościeżnicy, w którym zamocowano uszczelkę, uszkodzenia mechaniczne, oberwanie uszczelki samoprzylepnych, uszkodzenie blachy zamka i uszczelki przy zamku w drzwiach dwudzielnych, uszkodzenia blachy zaczepowej zamka,

5) wady estetyczne i funkcjonalne.

Biegły stwierdził, iż drzwi zamontowane w domu powoda zawierają istotne wady obniżające walory estetyczne i funkcjonalność. Przyczyną i mechanizmem powstania wad drzwi było przygotowanie materiału i wykonanie drzwi, montaż drzwi, użytkowanie. Biegły podał, iż w zasadzie wszystkie wady można usunąć i przybliżony koszt takiej naprawy to kwota 6.170 zł (robocizna). W przypadku wymiany wypaczonego skrzydła drzwiowego na nowe do

wskazanych przez biegłego kosztów naprawy należy doliczyć koszt nowego skrzydła. Wartość takiej usługi w chwili zawierania umowy to kwota 23.418,50 zł, zaś na chwilę obecną to kwota 36.237,50 zł.

W opinii uzupełniającej biegły wskazał, iż wypełnienie istniejących pęknięć drewna woskami oraz polakierowanie ma za zadanie zabezpieczenie drewna przed działaniem czynników otaczających oraz poprawę estetyki stolarki. Jeśli drzwi będą właściwie użytkowane to nowe uszkodzenia nie powinny się pojawiać. Przyczyną wad, jakie ujawniły się podczas użytkowania, było niewłaściwe przygotowanie drewna. Dodatkowe suszenie nie przyniesie żadnych efektów. Według dokonanego pomiaru wilgotność powietrza w budynku wynosiła 45%, a więc mieściła się w granicach jakie są optymalne dla przebywania człowieka. Ponownie podkreślił, iż pęknięcia drewna oraz lakieru powstały wskutek niewłaściwego przygotowania materiału. Ponadto biegły wyjaśnił, że w każdym przypadku, nawet w przypadku krzywizn ścian, montażu każdej stolarki w tym i stolarki drzwiowej dokonuje się według ustawień poziomicy a nie dopasowania do ściany. Na rozprawie w dniu 8.9.2015 r. biegły podtrzymał swoją podstawową i uzupełniającą opinię oraz wnioski w nich zawarte.

Sąd Rejonowy uznał opinię sporządzoną przez biegłego M. W. za rzetelną, logiczną w swych wywodach i pozbawioną błędów w rozumowaniu. Biegły w sposób szczegółowy i wnikliwy przeanalizował materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a swoje wnioski wyprowadził z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, a także z oględzin wykonanego dzieła.

Wnioski płynące z opinii biegłego dowiodły istnienia szeregu istotnych wad wykonanych drzwi. W oparciu o korespondujące z opinią zeznania powoda składane w charakterze strony oraz świadka J. D., Sąd I instancji ustalił, że wady te były efektem działań J. B. i istniały w chwili wydania dzieła. Podkreślił, że powód wielokrotnie zwracał się do J. B. o usunięcie tych wad i czynił to zanim złożył mu oświadczenie o odstąpieniu od umowy. J. B. zobowiązał się zaś w oświadczeniu do usunięcia wszelkich wad w określonym terminie. Do okoliczności bezspornych niniejszej sprawy należy to, że do usunięcia tych wad ostatecznie nie doszło, gdyż pracownik J. B. próbował usunąć usterki w lokalu powoda, przy czym nie zdołał tego wykonać.

Wobec powyższych okoliczności oraz zakresu niezbędnych do wykonania robót naprawczych (co obrazuje opinia biegłego) należało zdaniem Sądu Rejonowego uznać, iż J. B., jako przyjmujący zamówienie, nie zdołał uczynić zadość żądaniu usunięcia wad w odpowiednim czasie. Już tylko ta okoliczność uprawniała powoda do skorzystania z odstąpienia od umowy określonego zarówno w art. 8 ust. 4 ustawy, jak też art. 637 k.c. obowiązującego w dacie zawarcia umowy. W okolicznościach sprawy uznać można było również, iż naprawa narażałaby powoda na znaczne niedogodności. Przemawiał za tym charakter zamówionego dzieła, które stanowiło wyposażenie lokalu mieszkalnego. Jakikolwiek naprawy tego dzieła zakładały bowiem obecność pracowników, w sposób nieunikniony zakłócających spokój domowy. Nadto, znacznych niedogodności można było również upatrywać w konieczności zdemontowania drzwi, dokonaniu ich napraw, a potem ponownego ich montażu w lokalu powoda. Choć jak wynikało z opinii biegłego sądowego zakres tego typu prac, przy próbie naprawienia wad dzieła, nie byłby znaczny, to jednakże Sąd I instancji przyjął, że byłyby to prace uciążliwe na tyle, że narażałyby powoda na znaczne niedogodności. W tej sytuacji stwierdził, iż spełnione zostały przesłanki skorzystania przez powoda z odstąpienia od umowy przewidzianego w art. 8 ust. 4 ustawy.

Skutkiem odstąpienia od umowy jest zniweczenie jej ex tunc i zwrot wszystkiego, co w jej wykonaniu zostało świadczone. Bezspornym zaś było, iż powód uścił do rąk J. B. wynagrodzenie za wykonane dzieło. Poza sporem pozostawało także, że uiszczona kwota nie została zwrócona powodowi. Oświadczenie o odstąpieniu jest jednoczesnym oświadczeniem woli o charakterze prawnie - kształtującym i jak zostało wykazane rodzi obowiązek zwrotu wszystkiego, co w jej wykonaniu zostało dotychczas świadczone. Stroną, która w przedmiotowym stosunku prawnym cokolwiek świadczyła jest wyłącznie powód. Stąd roszczenie o zwrot wpłaconej kwoty znajduje uzasadnienie w złożonym oświadczeniu o odstąpieniu od umowy.

Do spornych okoliczności sprawy należała wysokość uiszczzonego na rzecz J. B. wynagrodzenia, której powód mógł domagać się od pozwanego w oparciu o zaistniałe wady dzieła. Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż powód przedstawił

dowody na uiszczenie J. B. wynagrodzenia w łącznej kwocie 15.923 zł. Wprawdzie powód konsekwentnie twierdził, iż J. B. została uiszczona kwota 18.000 zł, jednakże zdaniem Sądu I instancji, udowodnił swoje twierdzenia jedynie w zakresie kwoty 15.923 zł. Podnosił, iż nie posiada potwierdzenia wpłaty kwoty 2.000 zł, która rzekomo została uiszczona. Natomiast zeznająca w charakterze świadka na rozprawie w dniu 15.01.2015 r. J. D. zeznała, iż nie płaciła nic J. B., zaś już na rozprawie w dniu 26.05.2015 r. zeznała, iż po zakończonej pracy zapłaciła wykonawcy kwotę 2.000 zł i wzięła na to pokwitowanie, które się gdzieś zawieruszyło.

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom świadka w tym zakresie, gdyż jej zeznania były niekonsekwentne i wydawały się być złożone na potrzeby postępowania. Dodatkowo, Sąd Rejonowy zaznaczył, że wbrew temu, co podnosił pozwany, z dołączonych do pozwu dokumentów, a w szczególności z k. 111 akt wynikało kiedy, z jakiego tytułu i w jakiej wysokości J. B. przyjął od powoda określone tam kwoty. Powód wskazał bowiem, że kwoty wskazane na k. 111 akt dotyczą wynagrodzenia za wykonane dzieło, jakie przyjął od niego wykonawca.

Sąd Rejonowy podkreślił, że dla skutecznego dokonania potrącenia dwóch wierzytelności, poza wymogiem ich tożsamości rodzajowej, wymagalności, możliwości zaskarżenia (art. 498 k.c.) konieczne jest złożenie skutecznego oświadczenia o potrąceniu. W ocenie Sądu I instancji pisma, w których zawarte było oświadczenie o potrąceniu, nie spełniały wymogów określonych treścią ww. regulacji - nie została wskazana kwota zobowiązania i wierzytelności powoda, z którą miała być potrącona wierzytelność pozwanego, a także tytuł, z którego wynika zgłoszona do potrącenia wierzytelność. Poza tym zdaniem Sądu Rejonowego, nie było również podstaw by przyjąć, że pozwanemu przysługuje przeciwko powodowi wierzytelność i że jej wysokość to kwota nieopłaconego przez powoda wynagrodzenia. Przede wszystkim pozwany istnienia wierzytelności z takiego tytułu nie wykazał. Ponadto, by móc powoływać się w procesie na zarzut potrącenia swoich należności wobec powoda, z należnościami powoda dochodzonymi pozwem, pozwany musiałby złożyć skuteczne oświadczenie o potrąceniu w tym zakresie i wykazać jego złożenie. Natomiast w sprawie brak było podstaw, by przyjąć, że oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powoda z jego wierzytelnościami zostało powodowi w ogóle złożone. Pełnomocnik pozwanego nie przedstawił bowiem do akt sprawy dowodu potwierdzającego doręczenie oświadczenia stronie przeciwnej.

Mając na uwadze powyższe, uznając że powodowi należne jest wynagrodzenie w kwocie 15.923 zł oraz stwierdzając, że brak jest podstaw by przyjąć, że pozwany zgłosił skuteczny zarzut potrącenia dochodzonej kwoty, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.923 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części tj. w punktach I, III oraz IV. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię:

a) art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o sprzedaży konsumenckiej w zw. z art. 14a ust. 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej w zw. z art. 43¹ k.c. przez błędne zastosowanie reżimu ustawy konsumenckiej do umowy o dzieło między powodem i J. B., który jak wynika z pozwu od 26 czerwca 2012 r. zawiesił działalność gospodarczą, więc w chwili rozpoczęcia wykonywania umowy w sierpniu nie był przedsiębiorcą i nie wykonywał umowy o dzieło w ramach prowadzonej działalności gospodarczej,

a nadto naruszenie:

b) art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o sprzedaży konsumenckiej wobec uznania, że powód pismem z dnia 22 kwietnia 2014 r. skutecznie odstąpił od umowy, bez zbadania i ustalenia, czy wykonawca prowadził działalność oraz, czy powód wykazał, że zawiadomił J. B. w terminie

zawitym o wadach i zagroził mu, że niewykonanie naprawy będzie skutkowało odstąpieniem od umowy,

c) art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o sprzedaży konsumenckiej wobec uznania, że powodowi przysługują uprawnienia przewidziane w art. 8 cytowanej ustawy, mimo niewykazania odpowiednim dowodem nadania pisma w określonym przepisem terminie prekluzyjnym na zawiadomienie J. B. o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową tak co do:

- dwójga drzwi zewnętrznych zamontowanych pod koniec sierpnia 2012 r., co do których termin zawiadomienia upływał pod koniec października 2012 r.,

- pozostałych drzwi wewnętrznych w domu, co do których termin upływał 20 grudnia 2012 r.

d) art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez naruszenie zasady bezstronności i należytej staranności oraz obowiązku zachowania obiektywności co do uznania twierdzeń powoda odnoszących się do określenia terminu zgłoszenia J. B. żądania naprawy drzwi, jak i wysokości zapłaconej kwoty, które Sąd uznał za udowodnione, w sytuacji gdy wykonawca J. B. zmarł przed wdaniem się w spór nie mogąc zająć stanowiska w przedmiocie wszystkich twierdzeń powoda, które nie są potwierdzone na piśmie, co nakazywało Sądowi szczególną ostrożność uznawania wyjaśnień powoda za zgodne z prawdą, szczególnie że konfrontacja treści zeznań powoda złożonych przed Sądem oraz zeznań jego żony wskazuje na próbę zatajenia prawdy co do wysokości zapłaconej kwoty, oraz podawania nieprawdziwych okoliczności, sprzecznych z doświadczeniem życiowym i prawdą w celach procesowych, takie jak np.

- że J. B. pomimo zawieszony działalności gospodarczej wziął faktury na zakup okuć i elementów drzwi na siebie,

- że J. B. zobowiązał się do wystawienia faktury, kiedy z doświadczenia życiowego wynika, że ten kto rozlicza ulgę budowlaną sam pobiera faktury w sklepie,

- że tylko niewiarygodne są twierdzenia żony powoda J. D. co do zapłacenia reszty należności J. B., a zeznania powoda są wiarygodne, podczas gdy brak jest dokumentów potwierdzających te twierdzenia, co wskazuje na prezentowanie treści przez powoda o zapłaceniu całej kwoty wyłącznie na użytek procesowy a chodzi o kwotę 8.000 zł z 18.000 zł,

- odmowę uznania oświadczenia dokonania potrącenia wierzytelności z tytułu zapłaty ceny na tej podstawie, że nie wskazywało ono kwoty zobowiązania i wierzytelności powoda, z którą miała być potrącona wierzytelność pozwanego, a także tytułu, z którego wynika zgłoszona do potrącenia wierzytelność z uzasadnieniem, że pozwanemu nie przysługuje przeciwko powodowi wierzytelność wobec powoda z tytułu nieopłaconego wynagrodzenia za dzieło, w sytuacji gdy z samego uzasadnienia Sądu wynika, że pełna wysokość kwoty nie została zapłacona przez powoda, a uznaniu przez Sąd, że oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone przeczy pismo pełnomocnika powoda, który potwierdza fakt otrzymania przez powoda oświadczenia w piśmie z dnia 25.02.2015 r., co wskazuje na sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału,

e) naruszenie art. 627¹ k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o sprzedaży konsumenckiej polegające na dokonaniu przez Sąd:

- błędnej wykładni pojęcia wady istotnej dającej powodowi prawo do odstąpienia od umowy (wada czyniąca dzieło niezdatnym do zwykłego użytku, albo sprzeciwiająca się wyraźnej umowie), co Sąd pominął przy rozpatrywaniu sprawy mimo, że z opinii biegłego wynika „że drzwi, będące przedmiotem postępowania funkcjonują prawidłowo”, a więc są zdatne do użytku,

- błędne zastosowanie wprost, a nie odpowiednio przepisów art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o sprzedaży konsumenckiej tzn. bez uwzględnienia specyfiki i zmian wynikających z istoty umowy o dzieło, w której konsument zamawia i przyjmuje dzieło bez zastrzeżeń (do budynku w stanie surowym, nieogrzewanego, niezamieszkałego, w którym nie zostały zakończone prace mokre, bez zadaszenia nad wejściem do kotłowni, co narażało powłokę drzwi zewnętrznych do kotłowni na działanie warunków atmosferycznych), a w związku z prowadzeniem prac budowlanych po zamontowaniu drzwi oraz prac wykończeniowych, jak wskazał biegły, mogło dojść do obniżenia ich walorów estetycznych w czasie gdy ryzyko ich powstania obciążało już powoda,

f) naruszenie art. 5 k.c. wobec pominięcia, że odstąpienie od umowy przez powoda z powołaniem się na ustawę konsumencką jest działaniem sprzecznym ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego, w sytuacji gdy w stosunkach miejscowych i koleżeńskich wykonanie przez J. B. drzwi w czasie, kiedy nie prowadził działalności gospodarczej, za cenę odbiegającą od ceny rynkowej z uwagi na koleżeńskie relacje i wieloletnią znajomość z powodem, stanowi nadużycie prawa do odstąpienia na podstawie ustawy konsumenckiej,

g) naruszenie art. 637 k.c. w zw. z art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o sprzedaży konsumenckiej przez niewłaściwe zastosowanie do umowy w sytuacji podjęcia się wykonania przez J. B. w czasie zawieszenia działalności gospodarczej oraz braku wad istotnych, co wynika wprost z opinii biegłego w opisie drzwi na k. 7 do 13, który odnośnie drzwi wewnętrznych stwierdził, że wszystkie drzwi funkcjonują prawidłowo, a w zakresie drzwi zewnętrznych k. 13-14 stwierdził, że utrudnienia funkcjonowania występują jedynie w zamkach, co podlega naprawie, więc nie zachodzą przesłanki i okoliczności przewidziane w art. 8 ust. 4 ww. ustawy,

h) art. 627 k.c. polegającą na przyjęciu, że oświadczenie powoda o odstąpieniu ma charakter prawno – kształtujący i rodzi obowiązek zwrotu wszystkiego co dotychczas zostało świadczone i uznanie, że stroną w przedmiotowym stosunku prawnym, która cokolwiek świadczyła jest wyłącznie powód, gdy świadczenie w umowie o dzieło jest dwustronne i powoduje konieczność wydania sobie wzajemnie świadczeń,

i) naruszenie art. 627¹ k.c. w zw. z art. 379 § 1 k.c. przez błędną wykładnię, że umowa o dzieło zawarta przez powoda w dniu 20.04.2012 r. podlega reżimom ustawowym w stosunku do wszystkich trzynastu drzwi łącznie, podczas gdy każde drzwi wykonane i zainstalowane posiadały cechy zindywidualizowane, co zobowiązywało Sąd do rozważenia i zbadania każdej części wykonanego dzieła w zakresie wystąpienia przesłanek ustawowych, uprawniających w sposób skuteczny do odstąpienia od umowy;

II. naruszenie prawa procesowego:

a) art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej wyjaśnień powoda bez ich wszechstronnego rozważenia, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego i zawodowego profesjonalizmu, w szczególności brak możliwości weryfikacji jego zeznań z uwagi na śmierć J. B. oraz z uwagi na brak dokumentów potwierdzających twierdzenia powoda, oraz bierność w przedstawieniu odpowiednim dowodem prawdziwości swoich twierdzeń, co doprowadziło do dowolnego, sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenia, że:

- powód wpłacił kwotę 15.923 zł w sytuacji, w której dokument z karty 111 jest tylko spisem kwot zakupionych materiałów, a nie pokwitowaniem otrzymania pieniędzy przez pozwanego,

- dokument z karty 12, w którym pozwany „zobowiązał się naprawić drzwi wejściowe do budynku i przedłużyć gwarancję na jeszcze rok” dotyczy naprawy wszystkich drzwi, gdy z oświadczenia wynika, że dotyczyło tylko drzwi zewnętrznych - wyjściowych i do kotłowni, a nie jak to przyjął Sąd, że obejmowało wszystkie drzwi. Z dokumentu tego wynika, że oświadczenie zostało spisane w październiku 2013 r., a powód nie wskazał na konkretną datę, mimo że wywodzi z tego skutki,

- brak jest dowodu na doręczenie stronie powodowej oświadczenia o potrąceniu, podczas gdy w piśmie procesowym powoda z dnia 25.02.2015 r. będącego odpowiedzią na pismo procesowe pozwanego z dnia 6.02.2015 r. strona powodowa podnosi, że otrzymała oświadczenia o potrąceniu, a nadto z treści pisma wynika wprost, że strona powodowa „oświadczenie o potrąceniu uznaje jako nie wywołujące skutków prawnych”,

- dowolne uznanie, że powód skutecznie odstąpił od umowy, mimo że wniosek biegłego, zawarty na k. 20 opinii w poz. 7.55.1 nie może być podstawą do uznania, że całość zlecenia wykonanego przez pozwanego ma istotne wady funkcjonalne, bo dotyczyła tylko 2 sztuk drzwi wejściowych a większość usterek dotyczyła estetyki montażu (przycięcia kątów i mocowania obramowania drzwi), które to cechy mogły wynikać z prowadzonych przez powoda prac wykończeniowych w budynku,

- podniesione przez biegłego w pkt 7.5.3. na k. 20 opinii wskazania, że wady powstały również na skutek niewłaściwego użytkowania drzwi, nie rzutowało na ocenę Sądu kto ponosi odpowiedzialność za wady,

- że za wszystkie wady, niezależnie od ich oceny wartościującej, odpowiada J. B., gdy wady montażu (pkt 7.2 opinii biegłego) nie mogą obciążać strony pozwanej, bo powód jak zeznał, ponaglał J. B. do ich zamontowania w październiku 2012 r., nie podejmując żadnych starań, aby wcześniej pomalować wewnątrz ściany domu i ułożyć terakotę, co spowodowało, że po zamontowaniu pięciu drzwi na parterze budynku były one narażone na podciąganie wilgoci z zaprawy klejowej i ze schnących ścian do elementów pionowych, co w/g opinii biegłego mogło skutkować powstawaniem pęknięć i odkształceń drewna,

- powód skutecznie odstąpił od umowy, mimo braku dowodów na zawiadomienie wykonawcy o wadach dzieła oraz dowodów na wezwanie do usunięcia wad z zakreśleniem terminu na ich usunięcie oraz dowodu na zagrożenie odstąpienia od umowy na wypadek uchybienia temu terminowi,

- dowolne uznanie, że ewentualna naprawa stwierdzonych wad byłaby ekonomicznie nieuzasadniona, bo „wiązałaby się to ze znacznymi trudnościami i niedogodnościami dla powoda i jego rodziny,” tylko dlatego że wady w istotny sposób wpływają na estetykę drzwi, ale również ograniczają ich funkcjonalność (Sąd nie wskazał ile sztuk i które), w sytuacji gdy wartość napraw została oszacowana przez biegłego na 6.000 zł, przy ich obecnej wartości 36.000 zł,

b) art. 278 k.p.c. wobec uznania, że rozstrzygającym dowodem w przedmiocie istnienia wad dzieła była opinia biegłego sądowego, podczas gdy opinia też podlega wszechstronnej ocenie sądu, bo walory estetyczne są kwestią gustu, a nie uznania biegłego i winny być oceniane w odniesieniu do estetyki całego budynku wznoszonego metodą gospodarczą przez powoda i jego rodzinę, na co wskazują załączone zdjęcia, a estetyka wykończenia całości budynku została przez zamontowane drzwi podniesiona, a nie obniżona, więc w tym względzie opinia nie wymagała wiadomości specjalnych, bo jest wartościowaniem, które Sąd powinien przeprowadzić samodzielnie z uwzględnieniem całości oraz takich okoliczności jak zminimalizowana "koleżeńska" cena, którą zapłacił powód, znacznie różniąca się od ceny ustalonej przez biegłego,

- uznanie, że wadą jest „obniżony walor estetyczny”, który nie pozostaje w żadnym związku z funkcjonalnością,

c) art. 100 k.p.c. wobec błędnego rozliczenia kosztów postępowania, do których Sąd zaliczył koszty, które uznał za wyłożone przez powoda w wysokości:

- opłata od pozwu 2.357,97 zł (co nie odpowiada 5% wartości roszczenia 18.000 zł),

- koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa 1.457,97 zł,

- nieprawidłowo zaliczył do kosztów procesu koszty wynagrodzenia pełnomocników, co skutkowało obciążeniem pozwanego kwotą 4.527,73 zł, w sytuacji gdy powód poniósł koszt procesu w wysokości 900 zł (opłata od pozwu) + 700 zł (zaliczka) + 17 zł (opłata skarbową) + 2400 zł (koszty pełnomocnika) tj. 4.017 zł (a Sąd błędnie uznał, że 5.474,97 zł, z której to kwoty nieprawidłowo wyliczył 88%).

Podnosząc powyższe, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na nie rozpoznanie istoty sprawy.

Odpowiedź na apelację złożył powód, wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów. Ustalenia te Sąd Okręgowy podzielił, czyniąc je podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy dokonał właściwej analizy materiału dowodowego zaoferowanego przez strony procesu i na jej podstawie wysnuł trafne wnioski, prawidłowo stosując prawo procesowe, zaś zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogły prowadzić do uwzględnienia apelacji wywiedzionej przez pozwanego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.2002.141.1176) w zw. z art. 14a ust. 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.2015.584.j.t.) w zw. z art. 43¹ k.c. przez błędne zastosowanie reżimu ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej do umowy o dzieło zawartej między powodem A. D. i J. B.. Podkreślenia wymaga, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, że umowa została zawarta na piśmie w dniu 20 kwietnia 2012 r. Powód zawarł tę umowę jako konsument, czyli jako osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei pozwany zawarł umowę w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, prowadzonego pod firmą Zakład (...). Pozostawało poza sporem, że w tej dacie J. B. prowadził działalność gospodarczą, a zawiesił ją od dnia 26 czerwca 2012 r.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie uzasadniał stanowisko Sądu I instancji, że A. D. i J. B. zawarli umowę o dzieło, gdzie do odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność dzieła z umową należało z uwagi na brzmienie art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U.2014.827) stosować przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Jak bowiem stanowił art. 627¹ k.c. do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio

przepisy o sprzedaży konsumenckiej. O charakterze dokonanej czynności prawnej jako konsumenckiej umowie o dzieło przesądzało spełnienie następujących przesłanek: zawarcie umowy w ramach działalności przedsiębiorstwa wykonawcy, przedmiot umowy, tj. rzecz ruchoma, osoba nabywcy - osoba fizyczna oraz cel umowy - niezwiązany z działalnością gospodarczą bądź zawodową nabywcy. Przesłanki te zostały spełnione w niniejszej sprawie. Podkreślenia ponadto wymaga, że ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej ma charakter prywatnoprawny, podczas gdy ustawa o swobodzie działalności gospodarczej - publicznoprawny. Skarżący odwołał się do art. 14a ust. 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zgodnie z którym w okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej przedsiębiorca nie może wykonywać działalności gospodarczej i osiągać bieżących przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Wskazać jednakże należy, iż stosownie do art. 14a ust. 4 pkt 2 ustawy w okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej przedsiębiorca ma prawo przyjmować należności lub obowiązek regulować zobowiązania, powstałe przed datą zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej.

Dalszą kwestią, która podlegała akceptacji ze strony Sądu Okręgowego, było uznanie przez Sąd Rejonowy, iż powód dopełnił obowiązku zawiadomienia wykonawcy o wadach dzieła, stosownie do art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Zgodnie z tym przepisem kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8 ustawy, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest przyjęte, że obowiązek ten nie musi być zrealizowany w żadnej sformalizowanej postaci (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 75/10, LEX nr 818553). W tym kontekście niezasadny jest zarzut naruszenia art. 9 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, który apelujący wiązał z niewykazaniem przez powoda odpowiednim dowodem nadania pisma zawierającego zawiadomienie J. B. o niezgodności dzieła z umową, w zakreślonym przepisem terminie prekluzyjnym. Oświadczenie J. B., który zobowiązał się na piśmie do naprawienia drzwi zewnętrznych wejściowych oraz drzwi do kotłowni do końca października 2013 r. (k.12) jednoznacznie wskazuje, iż powód zgłaszał wykonawcy wady drzwi zewnętrznych oraz że istnienie wad nie było kwestionowane przez przyjmującego zamówienie. Zeznania powoda oraz świadka J. D. potwierdziły zaś, iż wady, niezwłocznie po ich stwierdzeniu, były zgłaszane wykonawcy również w odniesieniu do drzwi wewnętrznych, a dowody oferowane przez stronę powodową w tej mierze nie zostały w żaden sposób podważone. Na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. A. D. zeznał: „mogło to być z 15-20 razy jak kontaktowałem się z pozwanym. Jeździłem do niego, dzwoniłem, pisałem sms” (00:18:55). Zeznania J. D. pozwalały na przyjęcie, iż wady drzwi były widoczne od początku i powód informował o nich J. B.. Jak zeznała, wykonawca próbował naprawić drzwi, jego pracownik o nazwisku Czerech naprawiał drzwi na górze i próbował na dole, co potwierdza, iż proces reklamacyjny dotyczył także drzwi wewnętrznych.

Nie można podzielić stanowiska pozwanego, iż uznanie za wiarygodne twierdzeń powoda odnoszących się do zachowania terminu zgłoszenia J. B. żądania naprawy drzwi nastąpiło z naruszeniem art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Okoliczność, iż wykonawca J. B. zmarł przed wdaniem się w spór i zajęciem stanowiska w przedmiocie twierdzeń powoda, które nie zostały potwierdzone na piśmie, nie prowadziła do uznania, iż środki dowodowe, jakie przedstawił powód, nie mogły skutkować uwzględnieniem jego roszczeń.

Sąd Rejonowy poddając ocenie materiał dowodowy nie naruszył reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Zaznaczenia w tym zakresie wymaga, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 154/09, LEX nr 583803). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest zależne od wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; wyrok z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347;

postanowienie z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Podkreślić też należy, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie wyprowadzonych wniosków, czy poczynionych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego - art. 627¹ k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz - w konsekwencji zastosowania tych norm - wadliwego uznania, iż powód skutecznie odstąpił od umowy pismem z dnia 22 kwietnia 2014 r. Na podstawie art. 8 ust. 1 i 4 tej ustawy wyróżnić należy trzy sytuacje, w których konsument mógł odstąpić od umowy:

- 1) jeżeli nie może on żądać naprawy ani wymiany, ponieważ są one niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów albo
- 2) jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub
- 3) gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności.

Wyjątek od zasady sekwencyjności ustanowiono w ustawie w przypadku, jeśli naprawa albo wymiana towaru konsumpcyjnego są niemożliwe, podobnie - jeśli wymagają nadmiernych kosztów. Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej stanowi, że przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Chodzi tu o sytuację, gdy pomimo możliwości naprawy bądź wymiany towaru, przy zachowaniu należytej staranności przez sprzedawcę, ze względu na właściwości towaru i cel jego nabycia nie będą one zgodne z interesem nabywcy. Z kolei przy wyznaczaniu granic „znacznych niedogodności” w orzecznictwie akcentuje się potrzebę subiektywnej oceny sytuacji z punktu widzenia kupującego (zamawiającego), który realizując swoje uprawnienia nie powinien ponosić dodatkowych kosztów ani być narażony na stratę czasu i różnego rodzaju uciążliwości. Ustawa nie określa bowiem, co należy rozumieć pod pojęciem niedogodności, zatem bierze się tu pod uwagę wszelkie okoliczności, które powodują negatywne skutki dla nabywcy (zamawiającego), przy czym stopień ich negatywnego oddziaływania na szeroko rozumiany interes (tj. z uwzględnieniem aspektu osobistego) nabywcy powinien przeważać nad interesem sprzedawcy (wykonawcy).

Na gruncie tej sprawy zostało dostatecznie wykazane, że powód wezwał wykonawcę do doprowadzenia dzieła do stanu zgodnego z umową, co nie nastąpiło (potwierdza to treść opinii biegłego sądowego z zakresu technologii drewna i stolarki budowlanej M. W. oraz że skutecznie odstąpił od umowy, jako że niezgodność dzieła z umową z uwagi na wady była istotna.

Nie można zgodzić się z apelującym, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni pojęcia wady istotnej, dającej powodowi prawo do odstąpienia od umowy, a w szczególności pominął, że drzwi, które były przedmiotem umowy, są zdatne do użytku. Pojęcie „wady istotne”, wskazane w art. 8 ust. 4 ustawy jako podstawa do odstąpienia od umowy, jest pojęciem ocennym. Ustawodawca w żadnej normie powołanej ustawy nie zawarł nawet przybliżonych kryteriów klasyfikacji niezgodności na „istotną” lub „nieistotną”. Na pewno zaś nie uzależnił „istotności” niezgodności z umową od stwierdzenia, że rzecz nie nadaje się do użytku, do jakiego jest przeznaczona.

Powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu technologii drewna i stolarki budowlanej szczegółowo opisał wady drzwi wykonanych przez J. B., wyróżniając wady, które tkwiły w dziele od samego początku oraz wady wykonania, w szczególności wady obróbki mechanicznej, następnie wady montażu, wady, które ujawniły się podczas użytkowania w postaci pęknięć i krzywizn oraz wady powstałe w wyniku użytkowania. W świetle wniosków opinii nie budzi wątpliwości trafność oceny Sądu Rejonowego, że wady przedmiotowego dzieła są tego rodzaju, że nie tylko w sposób istotny wpływają na estetykę wykonanych drzwi, ale również ograniczają ich funkcjonalność oraz wpływają na ich trwałość. Opinia nie została podważona przez pozwanego, zaś Sąd Rejonowy uznając ją za miarodajny dowód w sprawie nie dopuścił się naruszenia art. 278 k.p.c., co bezzasadnie zarzucił apelujący. Biegły szczegółowo analizował wady – pęknięcia, krzywizny, wypaczenia. Wyjaśnił, że każda wada występująca w drewnie obniża jego

właściwości oraz wpływa na możliwość jego zastosowania. Wady widoczne drewna powinny być wyeliminowane już na etapie doboru materiału do dalszej obróbki. W tym wypadku w ocenie biegłego wykonawca powinien był lepiej dobrać materiał pod względem jakościowym. Niewłaściwe przygotowanie drewna (niewłaściwe suszenie) było też przyczyną wad, jakie ujawniły się podczas użytkowania. W zamontowanych drzwiach powstały pęknięcia na panelach drzwiowych oraz ramiakach skrzydeł – i dotyczy to zarówno drzwi wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że – wbrew stanowisku apelującego – wady w postaci pęknięć nie stanowią jedynie pęknięcia lakieru, lecz jak wynika z uzupełniającej opinii biegłego, są to pęknięcia drewna spowodowane niewłaściwym przygotowaniem materiału, czego konsekwencją są również w tych samych miejscach pęknięcia lakieru (opinia uzupełniająca – k.179-184). Nie można równie uznać za skuteczną argumentacji pozwanego, iż powód- konsument przyjął dzieło bez zastrzeżeń do budynku w stanie surowym, nieogrzewanego, niezamieszkałego, w którym nie zostały zakończone prace mokre, a w związku z prowadzeniem prac budowlanych po zamontowaniu drzwi oraz prac wykończeniowych, ryzyko postania wad obciążało już powoda. Wskazać tu należy na brzmienie art. 634 k.c., w świetle którego wykonawcy posiadającemu odpowiednią wiedzę i profesjonalne przygotowanie należy przypisać powinność zawiadomienia zamawiającego o okolicznościach mających wpływ na prawidłowe wykonanie dzieła wskazanych w hipotezie art. 634 k.c.

Wbrew stanowisku pozwanego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 627¹ k.c. w zw. z art. 379 § 1 k.c. Z uwagi na przedmiot umowy oraz treść opinii biegłego, iż stolarka została wykonana przez J. B. wadliwie, niezasadny jest zarzut błędnej wykładni powołanych przepisów w kontekście nierozważenia każdej z części wykonanego dzieła, tj. wad poszczególnych drzwi w zakresie wystąpienia przesłanek ustawowych, uprawniających do odstąpienia w sposób skuteczny od umowy.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł w materiale dowodowym sprawy przesłanek zastosowania art. 5 k.c. Nadużycie prawa podmiotowego przewidziane w art. 5 k.c. zachodzi wówczas, gdy wykonywanie przysługującego prawa podmiotowego jest niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. W takiej sytuacji działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie wyrażany jest pogląd, że zastosowanie art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy. Przewidziana w nim możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., II CSK 831/14, LEX nr 1938674). Treść tego przepisu ujęta jest przedmiotowo, a nie podmiotowo. Klauzula generalna zawarta w art. 5 k.c. nie kształtuje praw podmiotowych, jak również nie zmienia ani nie modyfikuje praw wynikających z innych przepisów prawa. W tej sprawie brak jest w ocenie Sądu Odwoławczego podstaw do uznania, iż odstąpienie od umowy przez powoda z powołaniem się na ustawę konsumencką było działaniem sprzecznym ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego. Powód odstąpił od umowy i wytoczył powództwo jeszcze za życia J. B.. Wykonawca zmarł bowiem w dacie (...). Jego następca prawny - B. B. nie był zaś pozbawiony w niniejszym procesie możliwości dowodzenia swoich racji, bez konieczności odwoływania się do przepisu art. 5 k.c.

Odnosząc się do oświadczenia pozwanego z dnia 6 lutego 2015.r o potrąceniu wierzytelności pozwanego w kwocie 7.570 zł z ewentualną wierzytelnością, która może powstać w wyniku rozpoznania roszczenia w sprawie sygn. akt I C 3349/14 (k.87), stwierdzić należy, iż co do zasady Sąd Rejonowy trafnie podniósł, że w razie sporu o istnienie i zakres wierzytelności podlegającej potrąceniu, winny być wykazane wszystkie przesłanki skuteczności potrącenia. Formułowane przez apelującego zarzuty dotyczące tej kwestii pozostawały natomiast bez wpływu na wynik sprawy. Podkreślenia bowiem wymaga, iż wobec uznania, że powód skutecznie odstąpił od umowy, sytuację prawną stron należało rozważać przy uwzględnieniu przepisu art. 494 k.c.

Odstąpienie od umowy stwarza bowiem stan, jakby umowa w ogóle nie była zawarta, a po stronie jej dotychczasowych kontrahentów powstaje nowe zobowiązanie, którego źródłem jest ustawa (art. 494 k.c.). Skuteczne odstąpienie od umowy działa ex tunc, a więc niweczy istniejący między stronami stosunek prawny (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 112/10, OSNC Z-D 2011/2/40; z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 323/07, LEX nr

453089). Upadek umowy ze skutkiem wstecznym powoduje, że strony, nie będąc już związane węzłem obligacyjnym, są zobowiązane zwrócić sobie wszystko co otrzymały w wykonaniu umowy. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2004 r. (III CK 188/02, LEX nr 599541), przepis art. 494 k.c. nie stanowi o tym, jaki jest w razie odstąpienia od umowy los świadczeń niespełnionych do tego czasu. Ponieważ złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy wzajemnej powoduje, że powstały stosunek zobowiązaniowy wygasa z mocą wsteczną, z chwilą odstąpienia od umowy strony zostają zwolnione z obowiązku świadczenia w zakresie dotychczas niewykonanym. Zatem nie można przyjąć, że powód byłby obecnie zobowiązany do zapłaty umówionego wynagrodzenia w tej części, w której nie uścił go na rzecz wykonawcy.

Apelujący słusznie jedynie zarzucił Sądowi Rejonowemu błędne przyjęcie, że stroną, „która w przedmiotowym stosunku prawnym cokolwiek świadczyła” w ramach umowy o dzieło jest wyłącznie powód A. D., podczas gdy świadczenie w umowie o dzieło jest dwustronne i w razie odstąpienia od umowy konieczność wydania wzajemnych świadczeń odnosi się nie tylko do obowiązku zwrotu wynagrodzenia, jakie uzyskał przyjmujący zamówienie. Apelujący kwestionował przekazanie J. B. wynagrodzenia w łącznej kwocie 15.923 zł, zgodzić natomiast należy się z Sądem I instancji, iż ta okoliczność została w sprawie należycie udowodniona. W sytuacji bowiem gdy przyjmujący zamówienie podjął się wykonania drzwi za kwotę 18.000 zł, obejmującą koszt materiału i robocizny, nie może budzić wątpliwości, że również zakupione materiały, finansowane przez powoda, podlegały rozliczeniu w ramach wynagrodzenia przyjmującego zamówienie, który wykonał dzieło niezgodnie z umową.

Końcowo stwierdzić należy, że niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. i błędnego rozliczenia kosztów postępowania. Sąd Rejonowy wskazał, że na koszty procesu wyłożone przez powoda składa się: opłata od pozwu w kwocie 2.357,97 zł, wydatki na poczet sporządzenia opinii przez biegłego w kwocie 700 zł, koszty wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej 2.400 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co łącznie dało kwotę 5.474,97 zł. Istotnie Sąd Rejonowy jako składową kosztów procesu poniesionych przez powoda wskazał opłatę od pozwu w kwocie 2.357,97 zł (co nie odpowiada 5% wartości roszczenia 18.000 zł), podczas gdy opłata sądowa wynosiła 900 zł i w takiej wysokości uścił ją powód (k.2). Sąd I instancji błędnie stwierdził, że powód poniósł w toku postępowania wydatki w kwocie 700 zł, bowiem powód wpłacił dwie zaliczki na poczet wydatków: w kwocie 700 zł (k.64) i w kwocie 1.457,97 zł (k.190). Sąd Rejonowy omyłkowo zsumował opłatę od pozwu w kwocie 900 zł i zaliczkę w kwocie 1.457,97 zł, co dało sumę 2.357,97 zł. Nie miało to jednakże wpływu na łączną wysokość kosztów procesu, jakie poniósł A. D., które zostały wyliczone prawidłowo jako kwota 5.474,97 zł (900 zł + 700 zł + 1.457,97 zł + 2.400 zł + 17 zł). Przyjęta zaś zasada rozstrzygnięcia o kosztach na zasadzie kompensaty wynikającej z art. 100 k.p.c. jest właściwa.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. - stosownie do jego wyniku, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (w tym 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowe od pełnomocnictwa). Ich wysokość – 3.600 zł ustalono na podstawie oraz § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), przy przyjęciu 75% stawki minimalnej z uwagi na to, że w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny, któremu powód udzielił pełnomocnictwa w postępowaniu odwoławczym.